

Ks. Augustyn ECKMANN
(Lublin, KUL)

BIBLIJNE PODSTAWY CHRYZOSTOMOWEGO PROGRAMU WYCHOWANIA DZIECI

Jesteśmy tak urzeczeni starożytną grecką παιδεία, której ideałem był człowiek piękny i dobry (καλὸς καὶ ἀγαθός), że i dziś często tak dalece καλοκάγαθια jest przewodnią myślą wychowania dzieci i młodzieży, iż pomija się w dziejach największe wydarzenie, mianowicie wcielenie Syna Bożego, a w konsekwencji przebóstwienie człowieka¹. W momencie, kiedy ὁ Λόγος σὰρξ ἐγένετο καὶ ἐσκήνωσεν ἐν ἡμῖν (J 1, 14), program wychowania nie może się już ograniczać jedynie do tego, co „piękne i dobre”, ale winien on obejmować człowieka przebóstwionego²; tak przynajmniej piszą wielcy Ojcowie Kościoła.

W myśli św. Jana Chryzostoma nie ma w ogóle wzmianki o wykorzystaniu choćby cząstkowym, w sensie chrześcijańskim, hellenistycznych ideałów kształcenia. Według niego Pismo Święte podaje całą prawdę, zadawała także umysły bardziej ambitne, zawiera wymogi porządku estetyczno-literackiego, ukazuje ideał człowieka doskonałego, ideał, który odpowiada jego ostatecznemu przeznaczeniu. Z tej racji każda rodzina winna mieć księgę Ewangelii³. Ksiąg biblijnych nie trzyma się w skrzyni i to nie dlatego, że są z pergaminu i mają cenną czcionkę, ale ponieważ mają jedyną funkcję: kształcenia i wychowania człowieka⁴. Biskup zachęca swych diecezjan do prywatnego czytania Biblii w domu. Prosi ich, by w sobotę przeczytali ten urywek Pisma Świętego, który będzie przedmiotem kolejnego nauczania ich Pasterza podczas zgromadzenia liturgicznego, mają nawet wcześniej zaznaczyć miejsca niejasne, by wraz z kaznodzieją odnieść większy pożytek ze wspólnego jego studium⁵. Często wracał do tego tematu nawołując:

¹ Por. A. Eckmann, *Przebóstwienie człowieka w pismach wczesnochrześcijańskich*, Lublin 2003.

² Por. Pius XI, *Litterae encyclicae „Divini illius Magistri”* 6, 94-96.

³ Por. *In Joannem hom.* 11, 1, PG 59, 77.

⁴ Por. tamże 32, 3 oraz 53, 3; zob. A. Marti, *La Sagrada Escritura fundamento de la Pegagogía Cristiana en S. Juan Crisóstomo*, „Helmantica” 12 (1961) 47-59; M. Falanga, *Il pensiero pedagogico di Giovanni Crisostomo*, Bari 1981, 74-78 (Le Scritture fondamento della paideia).

⁵ Por. *In Joannem hom.* 11, 1.

„Dlatego napominam was i proszę nieustannie, żebyście nie tylko tutaj w kościele uważali na to, co się mówi, lecz żebyście również pilnie czytali Pismo Święte w domu. Niech mi tu nikt nie występuje z zimnymi i niemądrymi wymówkami: Jestem adwokatem, radnym, rzemieślnikiem, mam żonę i muszę zarabiać na wyżywienie dzieci, muszę prowadzić dom, jestem człowiekiem świeckim. Nie jest moim obowiązkiem czytanie Pisma Świętego. Niechaj zajmują się tym ci, co usunęli się od świata, co po górach mieszkają i bezustannie żyją w samotności. – Co ty mówisz? Zajmowanie się Pismem Świętym nie jest ponoć twoim obowiązkiem, boś zaplątany w tysiączne kłopoty? Otóż właśnie dlatego powinienes tym bardziej zainteresować się tym. Albowiem tamci nie potrzebują aż tak bardzo pociechy i pomocy Pisma Świętego, jak ci, których życie codzienne porywa w wir przeróżnych zajęć. Właśnie dlatego powinienes się więcej zająć Pismem Świętym niż oni. Dla nich bowiem pociecha i pomoc Pisma Świętego nie jest tak konieczna, jak dla tych, co znajdują się w kłębowisku codziennych kłopotów. Do mnichów nie dociera rozgwar uliczny, bo domki pobudowali sobie na odludziu, z nikim się nie stykają, lecz zażywają doskonałego spokoju i ciszy i czują się całkiem bezpieczni, jakby przybyli do osłoniętego od wiatrów portu. My tymczasem jakby na pełnym morzu jesteście tam i sami rzucani i obracamy się wśród tysiącznych niebezpieczeństw grzechu, potrzebujemy więc ustawicznie pociechy i zachęty Pisma Świętego. Oni siedzą z dala od boju, dlatego też rzadko otrzymują rany. Ty zaś stoisz na pierwszej linii frontu nowe rany otrzymujesz bez przerwy. Dlatego potrzebujesz więcej leków”⁶.

Na innym miejscu mówi:

„Nieznajomość Pisma Świętego jest źródłem zła. Jeżeli już niczego więcej nie chcecie zrobić, to kupcie sobie przynajmniej Nowy Testament: „Dzieje Apostolskie” i „Ewangelie”. Niech one będą waszymi «stałymi nauczycielami»”⁷.

Przypominał też przykład eunucha z „Dziejów Apostolskich” (8, 27), który nawet podczas podróży czytał Pismo Święte⁸. We wstępnym kazaniu rozpoczynającym cykl 90 homilii w oparciu o Ewangelię według św. Mateusza, wzywał słuchaczy, żeby przeczytali sobie w domu urywek, który ma być objaśniany w kościele⁹. Z tego kazania dowiadujemy się też, że żaden Antiocheńczyk nie odważył się dotykać Pisma Świętego nie umyтыми rękami, tak wielki bowiem szacunek żywno dla ksiąg Biblii.

⁶ *De Lazaro hom.* 3, 1-2, PG 48, 991-993, tłum. A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965 [= AP], 95-96.

⁷ *In epistulam ad Colossenses hom.* 9, 1, PG 62, 361, tłum. A. Bober, AP 96.

⁸ Por. *In illud: „Salutate Priscillam”* 1, 1, PG 51, 188.

⁹ Por. *In Matthaеum hom.* 1, 6, PG 57, 21, tłum. J. Krystyniacki, *ŻMT* 18, 24.

Jan zwraca też uwagę, że nie wystarczy osobiście czytać i znać Pismo Święte, ale należy w nie także wdrażać drugich, zgodnie ze słowami św. Pawła: „Pouczajcie się i udzielajcie sobie wzajemnie upomnień przez psalmy, hymny i pieśni duchowe” (Kol 3, 16)¹⁰. Czynić tak powinni przede wszystkim rodzice wciągając w lekturę ksiąg świętych dzieci, zwłaszcza zaznajamiać je z psalmami, które są pełne życiowej mądrości.

Trzeba też zaznaczyć, że nie tylko w homiliach egzegetycznych św. Jana Chryzostoma, w których dokonuje systematycznego wykładu Pisma Świętego, lecz także prawie we wszystkich jego mowach, kazaniach, katechezach, rozprawach, oraz w pismach o charakterze wychowawczym, a nawet listach, występują często apele do studiowania ksiąg natchnionych. Wydaje się pewne, że źródłem i natchnieniem dla jego literackiej twórczości w ogóle była Biblia. Wszystkie swe homilie przeplata jakby złotą nicią wierszami psalmów, wyrażającymi przeżycia religijne jednostki lub społeczności izraelskiej i dążenia człowieka do spotkania z Bogiem. Według Ch. Baura Jan Chryzostom 18 tysięcy razy przytacza tekst Pisma Świętego, z czego na Stary Testament przypada 7 tysięcy odwołań, a na Nowy 11 tysięcy¹¹. Z bogactwa cytatów można wnioskować, że znał znaczną część Pisma Świętego na pamięć. Przypominał również kapłanom i biskupom o konieczności znajomości Biblii dla celów duszpasterskich i apologetycznych.

Dla chrześcijan wartości biblijne przedstawiają żywe nasiona, które mają moc całkowitej odnowy osoby¹². Biblia, zwłaszcza psalmy, inspirują do modlitwy w rodzinie i we wspólnocie liturgicznej. Psalmy odmawiano zarówno rano, jak i o zachodzie słońca.

Mali chrześcijanie, zdaniem Jana Chryzostoma, techniki pisania i czytania winni uczyć się na księgach objawionych. Prawdziwy chrześcijanin koncentruje swoje myśli, słowa i czyny na Piśmie Świętym. W ten sposób dotyka jedynej, prawdziwej nauki¹³, oraz poznaje normy i przepisy, i wprowadza je w pogodne życie¹⁴; w tym też tkwi „niebiańska” filozofia¹⁵. Prawdziwie wielkimi mistrzami wychowania są biblijni autorzy: prorocy, apostołowie, patriarchowie i wszyscy sprawiedliwi¹⁶. Biskup zachęca, abyśmy i my uczyli się układać wszystko według boskiej nauki i cenić czas nam ofiarowany, wykorzystując go dla postępu w niebiańskiej filozofii¹⁷.

¹⁰ Por. *In epistulam ad Colossenses hom.* 9, 2, PG 62, 362.

¹¹ Por. Ch. Baur, *Johannes Chrysostomus und seine Zeit*, Bd. 1, München 1929, 260-271.

¹² Por. *In Joannem hom.* 53, 3; zob. Origenes, *In Exodum hom.* 1, 1.

¹³ Por. *De educandis liberis* 39.

¹⁴ Por. *In epistulam ad Hebraeos hom.* 8, 4.

¹⁵ Por. *In Joannem hom.* 18, 4.

¹⁶ Por. *In Mathaeum hom.* 11, 7, *ŻMT* 18, 143.

¹⁷ Por. *In Joannem hom.* 18, 4.

Pismo Święte zawiera całą mądrość praktyczną, z niego wypływają zasady chrześcijańskiego postępowania¹⁸ i wszelka reguła życia¹⁹, zdolność rozróżniania zła i dobra²⁰ i tak – jak mówi nasz Autor – dojrzewają zmysły duszy, na przykład słuch oczyszcza się na posłuch Pisma Świętego²¹. Dlatego konieczne jest pilne wsłuchiwanie się w Pismo Święte i przyjmowanie jego pouczeń²². Tymczasem Pasterz Kościoła zauważa, że sami duchowni bardzo często wyęczają świeckich chrześcijan w sprawach publicznych (τὰ πολιτικά), zamiast interesować się sprawami Bożymi, lekceważą studium Pisma Świętego, są oziębli w modlitwie i niedbali we wszystkich innych obowiązkach, wskutek czego powstaje ogólne zamieszanie, nad którym ubolewa:

„Jeśli wy i my zajmujemy się tymi samymi sprawami, to któż przebłaga Boga? Dlatego my nie możemy otworzyć ust, ponieważ Kościół nie różni się od ludzi świeckich. Nie słyszeliście, że apostołowie nie chcieli się podjąć nawet rozdawania bez trudu zebranych pieniędzy? Teraz natomiast biskupi przewyższają w tej trosce zarządców, ekonomów i kupców. Chociaż powinni troszczyć się i dbać o wasze dusze, kłopotczą się oni tymczasem codziennie tym, czym zajmują się poborcy, rachmistrzowie i bankierzy”²³.

„Nauczyciele powinni posiadać dwie rzeczy: zasługiwać na wiarę i cieszyć się sympatią uczniów; a do tego ponadto (przydałoby się), żeby ich nauki były łatwe do przyjęcia i aby czasy były spokojne, wolne od zamętu”²⁴.

Jan Chryzostom wymienia też zło, jakie pochodzi z braku znajomości Pisma Świętego, jak: wielka plaga herezji, zaniedbane życie i bezowocne trudy:

„Aby nas to nie spotkało, otwórzmy się na blask słów Apostoła, gdyż jego język jaśnieje ponad słońce i przewyższa wszystkich innych słowem nauki. Ponieważ pracował więcej niż oni, skupił na sobie wielką łaskę Ducha”²⁵.

Jeśliby ktoś chciał zostać ekspertem w sztuce wojskowej, powinien studiować prawo, jeśliby chciał zostać kapitanem okrętu albo konstruktorem budynku lub czegoś innego, musi poznać zasady budowy: także poznanie Pisma Świętego wymaga wiele wysiłku i studium²⁶.

¹⁸ Por. *In epistulam ad Hebraeos hom.* 8, 4.

¹⁹ Por. *In Joannem hom.* 81, 3.

²⁰ Por. *In epistulam ad Hebraeos hom.* 8, 4.

²¹ Por. tamże.

²² Por. *In Joannem hom.* 15, 1.

²³ *In Mathaeum hom.* 85, 4, PG 58, 761, tłum. J. Krystyniacki, *ŻMT* 23, 488.

²⁴ Tamże 75, 3, PG 58, *ŻMT* 23, 384.

²⁵ *In epistulam ad Romanos hom.* Praef. 1, PG 60, 391-392, tłum. T. Sinko: *Św. Jan Chryzostom, Homilie na List św. Pawła do Rzymian*, t. 1/1, Kraków 1995, 35-36.

²⁶ Por. *In epistulam ad Hebraeos hom.* 8, 4.

Biblia jest rzeczywiście „skarbem ukrytym”²⁷, który winien ujrzeć światło dzienne, zawiera ona „nitki złota”²⁸, posiada „szczególne znamiona i prawa”²⁹, argumenty, sposoby mówienia, zasady i ogólne normy, które pomagają chrześcijaninowi przyjąć świat wartości moralnych³⁰. Kto rozważa Pismo Święte powinien czynić to chętnie³¹, nie powierzchownie albo lekkomyślnie, lecz sumiennie i z pewnym wysiłkiem³², ponieważ winien chcieć zrozumieć sens wyrażony w słowach Autora³³. Dokładnemu poszukiwaniu, wnikaniu w sens słów objawionych winna towarzyszyć nieustanna modlitwa, by móc dobrze poznać głębię *sacrum* boskiego słowa.

Biblia stanowi więc pomoc i bodziec, niewyczerpane źródło prawdy i mądrości, jest jakby „apteką wszystkich lekarstw”³⁴, które mają:

„wygasić arogancję, uśmierzyć żądzę, podeptać miłość za pieniądze, zdeprecjonować ból, umocnić ducha, zwiększyć cierpliwość”³⁵, „zmniejszyć cierpienie i burze życia”³⁶.

Te motywy usprawiedliwiają obecność lektury księgi natchnionej w każdej rodzinie. Kiedy ojciec rodziny w kościele przyswaja sobie słowo Boże, powinien posiadać także tę świadomość, że wróciwszy do domu ma obowiązek wyjaśnienia go swoim domownikom i uczynienia z niego przedmiotu medytacji³⁷. Pismo posługuje się przykładami ludzi sprawiedliwych i na ich wzorach wychowuje³⁸. Przedstawiając te przykłady w sposobie ich przekazywania trzeba odpowiednio dostosować się do małych wychowanków. Chryzostom radzi ojcu opowiedzieć dzieciom historię dwóch braci Kaina i Abla (Rdz 4, 1-12)³⁹, trochę ją zabarwić, aby zachwyciło dziecko, a jego umysł się nie zmęczył. Takie opowiadanie jest lepsze niż bajki o baranie ze złotym runem. Należy jednak opowiadać żywo i interesująco. Także i matka winna być obecna, kiedy dusza dziecka kształci się przez takie opowiadanie, niech i ona pomaga i potwierdza słowa. Opowiadanie o dwóch braciach jest też okazją do przekazania nauki o zmartwychwstaniu: „Zabitego brata przyjął Bóg do nieba, choć umarł na ziemi, żyje on nadal w niebie”⁴⁰, a także pokazanie jak złą rzeczą jest

²⁷ Por. *In Joannem hom.* 15, 1.

²⁸ Por. tamże 40, 1.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Por. *In Johannem hom.* 81, 2.

³¹ Por. *In Joannem hom.* 15, 1 i 81, 2; *In Mathaeum hom.* 1, 1.

³² Por. *In Joannem hom.* 21, 1.

³³ Por. tamże 30, 2.

³⁴ Por. tamże 37, 1.

³⁵ Tamże 37, 1, PG 59, 208.

³⁶ *De poenitentia hom.* 4, 1, PG 49, 300; zob. *In Joannem hom.* 32, 3.

³⁷ Por. *De educandis liberis* 41; *In Joannem hom.* 11, 1; *De sanctis martyribus* 1, 7.

³⁸ Por. *De poenitentia homilia* 4, 1.

³⁹ Por. *De educandis liberis* 39, SCh 188, 140-144, tłum. W. Kania, PSP 13, 169-171.

⁴⁰ Por. tamże, SCh 188, 134, PSP 13, 170.

zazdrości bratu. Bóg wszystko widzi, również to, co dzieje się w skrytości. Bojaźń Boża w duszy dziecka będzie silniejsza niż bojaźń przed wychowawcą. Z opowiadania można wysnuć jeszcze inne zastosowanie, iż nie należy się smucić, gdy spotka nas cierpienie, trzeba je mądrze znosić. Tego uczy śmierć młodszego brata. Bóg wziął go do nieba, ponieważ był dobry i pobożny.

Kiedy dziecko utrwali w pamięci to opowiadanie Jan Chryzostom proponuje drugie, historię o innych dwóch braciach, Jakubie i Ezawie (Rdz 25-27)⁴¹, z której to historii też należy wyciągnąć naukę moralną jak: dobroć i korzyść wynikająca z posłuszeństwa rodzicom i szacunek, który im się należy; następnie pogardę dla nieumiarkowania w jedzeniu i picciu; wadę tę miał Ezaw: za miskę soczewicy sprzedał pierworództwo⁴². Aby oczy syna nie chłonęły tego, co zgubne, należy posłużyć się biblijnym opowiadaniem o synach Bożych, którzy zgrzeszyli z córkami ludzkimi, opowiadaniem o potopie, o smutnym końcu miast Sodomy i Gomory, o Józefie Egipskim⁴³.

Opowiadania należy też ukierunkować na Nowy Testament, zwracając szczególną uwagę na łaskę i odpowiedzialność za czyny i ostateczne przeznaczenie człowieka. Ma je przedstawić ojciec w sposób odpowiedni do wieku i możliwości dziecka⁴⁴. Naukę Pisma Świętego należy wdrażać stopniowo, w zależności od indywidualnych możliwości dziecka.

Ideałem wychowania człowieka jest dziecko Boże, odziane w łaskę uświęcającą. Tego nauczył się św. Jan Chryzostom z Ewangelii Jana i Mateusza. Również Paweł Apostoł w swych listach i św. Łukasz w Dziejach Apostolskich przekazali mu, że najlepszym sposobem osiągnięcia ideału dzieciństwa Bożego jest głoszenie słowa Bożego i prowadzenie nim wychowanek do życia sakramentalnego. Myśl teologiczną łączył z ludzkim życiem.

Jako najważniejszy obowiązek płynący z sakramentu chrztu, w którym człowiek otrzymał godność dziecka Bożego, jest wierność łasce uświęcającej. W swych mowach katechetycznych Jan Chryzostom przekonuje, że chrześcijanie tak winni żyć, by raz zdobytej godności, nie utracili nigdy⁴⁵. Pasterz Kościoła w Konstantynopolu daje też odpowiedź na pytanie, co należy czynić, aby wytrwać w łasce. Odpowiada zdecydowanie: trzeba być trzeźwym i czuwać (νήφειν καὶ ἐγρηγορῆναι). Czuwać należy, by ustrzec się grzechu⁴⁶. Za św. Pawłem zaleca cnoty, jakie winniśmy pielęgnować: „A owocem ducha

⁴¹ Por. tamże 43-46, SCh 188, 140-144, PSP 13, 171-173 ; zob. W. Kania, *Pierwsza katecheza domowa w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, VoxP 5 (1985) z. 8-9, 215-222.

⁴² Por. tamże 44.

⁴³ Por. tamże 52, SCh 188, 150-152, PSP 13, 176.

⁴⁴ Por. tamże; zob. Mt 25, 31-46; Mk 9, 42-50; Łk 16, 22-31.

⁴⁵ Por. *In epistulam 2 ad Corinthios hom. 7, 4*, PG 61, 448; *Oratio catechetica 4, 30*, SCh 50, 197; 6, 25, SCh 50, 226.

⁴⁶ Por. *Oratio catechetica 4, 32*, SCh 50, 138.

jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, prawość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość”(Ga 5, 22-23)⁴⁷.

Podsumowując, można wyciągnąć wniosek, że Chryzostomowym programem wychowania człowieka nie była wielkość człowieka widziana w pięknie i sile fizycznej, nawet nie w naturalnej doskonałości, ale człowiek przebóstwiony, dziecko Boże. Ideał ten wynikający z biblijnych podstaw podkreśla też Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”:

„Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego”⁴⁸.

QUAE JOANNES CHRYSOSTOMUS FUNDAMENTA BIBLICA
LIBERIS EDUCANDIS COMMENDAVERIT

(Argumentum)

Dissertatiuncula haec de fundamentis biblicis in Iohannis Chrysostomi puorum educationis ratione narrat. Secundum Episcopum Constantinopolis finis cultus atque morum non fuit homo pulcher ac bonus, sed homo deificatus, filius Dei.

⁴⁷ Por. tamże 4, 27, SCh 50, 196.

⁴⁸ *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium”* 5, 40, nowy przekład, s. 142.

